

**Od autora:** To nie jest wiersz autobiograficzny. Albo jest.

---

błogosławię dar zapominania,  
za to, że nie muszę już tłumaczyć:  
– nie jestem twoim wrogiem.

nie przychodzę po twoje pieniądze,  
nie zabiłam ojca.  
ratowałam go, kiedy się pojawił

z dalekich stron chory na raka.  
przegrałam, choć z całych sił  
wspierałam modlitwą

zupki, przecierane przez sitko,  
gotowane jabłuszka.  
a w trudne noce przywoziłam

pielęgniarkę z morfiną.  
on też zapomniał,  
że nigdy nie powiedział

– kocham cię, malutka.  
córeczko z główki kapusty,  
iskierko z listopadowego

smutku.

dobrze, że nie pamiętasz,  
jak byłam dla ciebie kłopotem.  
niechcianą komplikacją

na drodze do kariery,  
trzecim utrapieniem w życiu  
pełnym

smutku.

3.01.2020.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Zola111, dodano 04.01.2020 09:33

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).